

# KALWARIAN



**Redakcja:**

Stanisław Chyczyński (redaktor)  
Krystyna Duda  
Rafał Gralewski  
Maciej Malec  
Stanisław Sypniewski

**Okładka:**

Maciej Malec, Jarosław Jagła

**Fotografie:**

Krystyna Duda, archiwum TPKZ

**Wydawca:**



Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej  
ul. Mickiewicza 2  
34-130 Kalwaria Zebrzydowska

*Wydano w ramach zadań zleconych Towarzystwu Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej  
przez Radę Miejską i Burmistrza Miasta finansowanych z budżetu Gminy Kalwaria*

**ISSN 1899-8097**

**Skład i druk**

Zakład Intrologatorski  
Jerzy Szydłowski  
Piotr Stanisław  
Kraków, ul. Przybyszewskiego 17a



nakład 100 egz.

# KALWARIARZ



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE  
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

NR 9 ROK 2015





## SŁOWO WSTĘPNE

Świadectwem sukcesu bywa już sama długotrwałość zjawiska, procesu, przedsięwzięcia. Zatem jubileusz 35-lecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej możemy uznać za najważniejszą dla nas gwiazdę na firmamencie roku 2014. Zarządowi Towarzystwa zwiastowała ona wytężoną pracę przygotowawczą i organizacyjną, bo przecież obchody takiego wydarzenia miały być barwne i huczne.

Uroczystości jubileuszowe wybrzmiały na arenie historii lokalnej 6 września. Zainauguowała je specjalna msza święta, odprawiona w kościele farnym, w intencji założycieli, przełożonych i szeregowych członków Towarzystwa. Po wspólnych modłach, okolicznościowa akademicka zgromadziła w „Starym Kinie” wszystkich nobliwych gości, zasłużonych działaczy, sympatyków TPKZ i stałych bywalców na kulturalnych imprezach. Wybranych uhonorowano pamiątkowymi dyplomami i medalami z podobizną św. Jana Pawła II. Każdy zainteresowany mógł zaopatrzyć się w kolorowy folder, wydany właśnie z okazji tego jubileuszu. Szerokie spectrum aktywności TPKZ prezentowała retrospektywna wystawa, otwarta w naszej siedzibie.

Dopełnieniem obchodów stał się piknik pod pomnikiem na kalwaryjskim rynku. W scenerii starych obrazów amatorzy radosnego świętowania mogli pląsać w rytm szlagierów granych przez zamówioną kapelę. Naprawdę trudno byłoby przemilczeć tak widowiskowy finał tego pamiętnego dnia.

Nowy nr „Kalwariarza” toczy się do przodu po starych ścieżkach. Jedyne novum stanowi wywiad z ciekawym człowiekiem. Mogliśmy tę rozmowę wydrukować jeno kosztem poezji i prozy, co nie znaczy, że na stałe rezygnujemy z ich prezentowania. Wiersze i opowiadania wrócą na nasze łamy w przyszłości. A tymczasem zapraszamy do lektury tego, co już przygotowaliśmy.

**Stanisław Chyczyński**



## SPRAWOZDANIE

# ZADANIA ZREALIZOWANE W ROKU 2014 PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Zadania te dotyczyły: ***Kultywowania tradycji lokalnych, ochrony dóbr kultury oraz organizacji wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych.***

Zrealizowano je w następujący sposób:

Prowadzono Izbę Muzealną, która jest jednocześnie lokalem TPKZ. Znajduje się tu stała wystawa, na której zgromadzono meble, elementy wyposażenia warsztatu stolarskiego, przedmioty codziennego użytku oraz obrazy, plakaty i zdjęcia dawnej Kalwarii. Lokal przy ul. Mickiewicza 2 jest miejscem klubowych spotkań członków i sympatyków Towarzystwa. Tu odbywały się liczne imprezy kulturalne, spotkania z młodzieżą oraz wystawy czasowe: malarstwa, rzeźby i fotografii. Zmieniono i powiększono ekspozycję Izby Muzealnej o nowe zbiory. Powiększono księgozbiór Towarzystwa o liczne egzemplarze. W związku z powyższym p. Krzysztof Pająk z Firmy „Kobax”, na prośbę prezesa TPKZ Krystyny Dudy, domontował w czynie społecznym dodatkowe półki na książki.

Gromadzono dokumenty związane z historią Kalwarii Zebrzydowskiej oraz dokumentowano bieżące wydarzenia w mieście poprzez wykonanie fotografii oraz filmu video. Zbiory te przygotowano odpowiednio do ekspozycji.



Dbano o aktualizację ekspozycji prac na Regale Wystawowym Twórców Lokalnych działających przy TPKZ, wystawiano prace sezonowe i okolicznościowe (np. świąteczne) w budynku CKSiT „Stare Kino”.

Kultywując **tradycje bożonarodzeniowe naszego regionu** dn. 16 stycznia 2014 r. zorganizowano **Wspólne Kolędowanie** członków i sympatyków Towarzystwa oraz wystawę fotograficzną „Szopki kalwaryjskie”. W imprezie wzięło udział ponad 50 osób.



Kolędy śpiewa br. Salwator Kozubski OFM

30 stycznia 2014 r. odbyło się **spotkanie autorskie Marka Studnickiego oraz prezentacja jego książki „Spowiedź”**. Przerzywnikami były kolędy w wykonaniu br. Salvatora Kozubskiego, wspólnie śpiewane.

Podtrzymując tradycje lokalne, w lutym br. zorganizowano w siedzibie TPKZ tradycyjny tłusty czwartek oraz ostatki dla członków i zaproszonych gości. „Dziś zapusty – jemy pączki, jemy chrusty”...

W marcu odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków Towarzystwa za 2013 r.

We czwartek 6 marca 2014 r. męska część TPKZ zorganizowała **Dzień Kobiet**. Były życzenia, kwiaty, kawa, herbata oraz słodkie „co nieco”.



Marek Studnicki prezentuje swój tomik SPOWIEDŹ

Przygotowano wspólny wyjazd na **XVII Ogólnopolski Zjazd Krystyn w Białymstoku** w dn. 12-14 marca 2014 r. Wyjechały 3 osoby z naszego terenu.

Z okazji Wielkanocy opracowano graficznie i wykonano 50 kart świątecznych, które wysłano do zaprzyjaźnionych Towarzystw z terenu Małopolski i nie tylko.

24 kwietnia 2014 r., w roku kanonizacji bł. Jana Pawła II, w lokalu Towarzystwa otwarto wystawę zdjęć archiwalnych i dokumentacyjnych pt. „**Kalwarianie w Watykanie u JP2**”.

Nasi członkowie wzięli udział w uroczystości, zorganizowanej przez władze miasta, pod tablicą upamiętniającą Konstytucję 3 Maja; złożono kwiaty.

10 maja 2014 r. zorganizowano **VII Pielgrzymkę Członków i Sympatyków Regionalnych Towarzystw Kultury do Sanktuarium Kalwaryjskiego**. Z okazji roku jubileuszowego w auli WSD wystąpił dla uczestników pielgrzymki zespół młodzieżowy „SERDOCKI” z Podzskła. Uczestniczyło ok. 150 osób.

24 lipca 2014 r. w Galerii Weissa w „Starym Kinie” TPKZ otwarło wy-





KRYSTYNY na zjeździe w Białymstoku

stawę malarstwa pt. „Pejzaż” **Krystyny Jasińskiej** z Katowic. Wernisaż rozpoczął po raz ósmy *Wspólne Imieniny Krystyn* organizowane corocznie. Uroczystość imieninowa odbyła się w kawiarni hotelu „Kalwarianka”. W imprezie wzięło udział ok. 50 osób.

**Z okazji 35-lecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej** wydano specjalny wielobarwny folder (150 egz.) oraz medal z wizerunkiem św. Jana Pawła II, jako Honorowego Obywatela miasta. 6 września 2014 r. zorganizowano jubileuszowe obchody, rozpoczęte mszą św. w intencji założycieli i członków Towarzystwa. Następnie odbyła się akademie rocznicowa w lokalu „Stare Kino”, później w siedzibie TPKZ otwarto wystawę o jego dorobku. Uroczystości zakończono piknikiem na Rynku przed pomnikiem, w oprawie starych kalwaryjskich obrazów, z występem miejscowej orkiestry i zespołu „U Panka”. W imprezie uczestniczyło ponad 80 osób.

Od 11 do 13 września 2014 r. prezes TPKZ Krystyna Duda i Stanisław Sypniewski brali udział w **X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy**. W bydgoskiej operze prezes TPKZ otrzymała od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dyplom dla najbardziej zasłużonych regionalistów.



Wernisaż artystki malarki Krystyny Jasińskiej

W ramach **kułtywowania tradycji narodowych** 9 listopada 2014 r. w budynku „Kalwarianki” odbyło się **Wspólne patriotyczne śpiewanie**, dla uczczenia Święta Niepodległości. Teksty były wyświetlane na ekranie, przygrywała kapela „U Panka”. W nastrój tego święta wprowadził nas występ młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 im. M. Zebrzydowskiego z Kalwarii. Wzięło udział ok. 150 osób.

Z okazji Święta 11 Listopada delegacja członków Towarzystwa wzięła udział w uroczystości patriotycznej zorganizowanej przez władze miasta w 96 rocznicę odzyskania niepodległości. Po mszy św. delegacja złożyła wiązanekę kwiatów pod tablicą pamiątkową.

W stulecie pierwszej wystawy mebli, 20 listopada br., w siedzibie Towarzystwa odbyła się **promocja książki Piotra Bieleckiego „Kalwaryjscy stolarze”**. Publikacja powstała we współpracy z byłym wiceprezesem TPKZ Zbigniewem Kochanem oraz miejscowymi rzemieślnikami – Andrzejem Buckim, Piotrem Moskałą i Łukaszem Wilkiem. Część materiałów do książki udostępniono z archiwum TPKZ.

20 listopada 2014 r. na **Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Wyborczym TPKZ** wybrano nowych członków Zarządu Towarzystwa w składzie: wiceprezes – Aleksander Cimer, sekretarz – Teresa Warmuz oraz skarbnik – Radosława Wojtas.





**35-lecie  
Towarzystwa Przyjaciół  
Kalwarii Zebrzydowskiej**

**6 września 2014**



27 listopada w lokalu Towarzystwa zorganizowano **Wieczór Wspomnień** z cyklu „*Ocalić od zapomnienia*”, podczas którego wspomniano osoby zasłużone dla Kalwarii i nie tylko. W tym roku wspomniano Władysława Niemczynowskiego, Marię i Władysława Pawłowskich. Udział wzięło ok. 30 osób.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku opracowano graficznie i wykonano 35 kart świątecznych, które z życzeniami wysłano do zaprzyjaźnionych Towarzystw z terenu Małopolski i nie tylko.

W celu popularyzacji naszych działań oraz materiałów pokonkursowych wydaliśmy **Pismo Społeczno-Kulturalne TPKZ „Kalwariarz” nr 8, rok 2014.**

W imprezach organizowanych w ramach zadań zleconych brało udział od 40 do 200 osób. Stałą ekspozycję zwiedziło ok. 700 osób.

TPKZ nadal współpracuje z 3 Drużyną Harcerską „Badyle” z Kalwarii Zebrzydowskiej, z 8 Drużyną Starszoharcerską „Aquarius” z Zebrzydowic, z Urzędem Miasta, z Centrum Kultury, Sportu i Turystyki oraz Biblioteką Publiczną w Kalwarii Zebrzydowskiej. Współpracujemy także ze Stowarzyszeniem Kalwaria ART, z Wolontariuszami „ANIMUS” oraz Parafialnym Klubem Sportowym „Św. Józef”. Oprócz tego utrzymujemy kontakty z innymi Towarzystwami z terenu Małopolski i nie tylko. Uczestniczymy w pracach Zarządu Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury w Krakowie. Ważnym elementem naszej aktywności jest współpraca ze szkołami z terenu gminy i nie tylko. Stale pozyskujemy nowe eksponaty do zbiorów Izby Muzealnej. Archiwalia udostępniamy osobom piszącym prace magisterskie związane z historią naszego miasteczka.

Wypada podkreślić, że wszystkie drobne naprawy, prace porządkowe, przygotowanie wystaw, dyżury oraz prowadzenie spotkań i imprez są wykonywane przez członków Towarzystwa **nieodpłatnie.**

**Krystyna Duda** (Prezes TPKZ)  
Kalwaria Zebrzydowska dnia 08.01.2014 r.



## CIEKAWOSTKI

KAZIMIERZ WIŚNIAK

# ŻYDZI W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

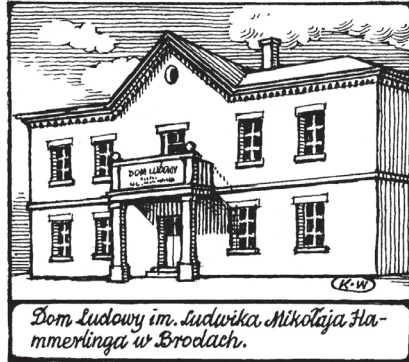
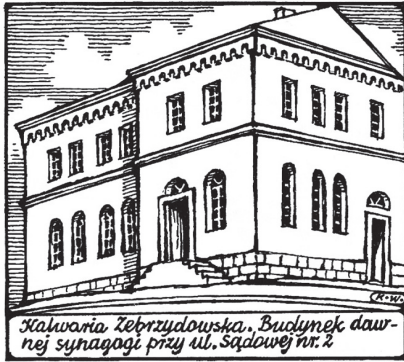
W 1617 roku Mikołaj Zebrzydowski, przy drodze z klasztoru do rodowych Zebrzydowic, ulokował miasto zwane Zebrzydów. Jego syn Jan w 1640 roku nadał nową lokację, zmieniając równocześnie nazwę na Nowy Zebrzydów. W 1772 roku pod panowaniem austriackim Nowy Zebrzydów przemianowano na Kalwarię. W 1789 roku zwiedzał Galicję Stanisław Staszic i w swoim dzienniku zapisał wrażenia z Kalwarii: „*Miasteczko bez Żydów, nie śmierdzi, jest dosyć czyste, ale mizerne...*”

W 1848 roku zniesiono pańszczyznę i pozwolono Żydom osiedlać się w Kalwarii. Zajęli się oni handlem i usługami, czym ożywili życie mieszkańców.

Okolo 1890 roku Kalwaria otrzymała oficjalnie nazwę Kalwaria Zebrzydowska. Na przełomie wieków XIX i XX jej centrum stanowiły drewniane, liche zabudowania. Te drewniane domki ustępowały jednak miejsca murywanym kamieniczkom, wznoszonym przez Żydów. Wymurowali oni piętrową synagogę, okazały w tamtych latach gmach, wykończony ozdobnym gzymsem, dotrwał do naszych czasów przy ulicy Sądowej 2. Z drugiej strony ulicy mieściła się mykwa.

„Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji”, wydany we Lwowie w 1906 roku, w dziale „Kalwaria Zebrzydowska” wymienia handlarzy desek: Sarę Patzenbaum i Majera Jakobera, sprzedawców gazet i książek na dworcu kolejowym: Salomonową i J. Hopcasa, właścicieli fiaków: Józefa Mandelbauma i Altera Landana, właściciela cukierni: Berla Nebenzahla, dystrybutora octu: Natana Offnera, wytwórcę wody sodowej: Anisfelda Szmerla. Dom Zajezdny w Brodach prowadziła Ryfka Grunkraut.

Drugie wydanie „Skorowidza przemysłowo-handlowego Królestwa Galicji” z 1912 roku donosi, że Ryfka Grunkraut nadal prowadzi Dom Zajezdny. Zegarmistrzem był Abraham Reicher, krawcami: Salomon Kichler i Aaron Samuel Komander. Sprzedają desek trudnił się Simon Manne, także sprzedawał meble, obok niego Selig Weber. Nabiałem i jajkami handlował Abraham Bronberger. Pierniki były specjalnością Chaima Kunstlingera, handel



towarów mieszanych Jakuba Afterguta i Chaima Natowicza. Wyrobem mebli trudnili się wyłącznie Polacy.

II wojna światowa przyniosła zagładę kalwaryjskim Żydom. Została po nich synagoga. Obecnie jest własnością rodziny Tatarskich. Została starannie odnowiona pod nadzorem konserwatorskim, ale jest niestety pomijana w większości przewodników i folderów, które skupiają się na obiektach bernardyńskiego klasztoru. Dla większości turystów budynek synagogi jest nieznanym.

Ludwik Mikołaj Hammerling (1870-1935) był Żydem, który wyemigrował do Ameryki i tam przyjął chrzest. Gdy wrócił do Polski – wykupił Brody i lasy wokół Lanckorońskiej Góry. Związany ze Stronnictwem Ludowym „Piast” został senatorem. W Brodach ufundował istniejący do dziś Dom Ludowy. Na ścianie balkonowej tego budynku do niedawna istniał napis: „Dom Ludowy im. L. M. Hammerlinga”. Po remoncie napis zatynkowano, likwidując historyczne świadectwo.

W kalwaryjskim klasztorze bernardynów wisiał obraz, którego treść wyjaśniał napis: „Wyrażenie męczeństwa dziecięcia, półczwarta lata mającego Stefana Studzińskiego, syna urodzonych Adama i Ewy z Wychowskich Studzińskich, w Wielki Piątek schwytanego, a w sobotę po szabasie okrutnie niesłychanym sposobem w karczmie Markowej Wolicy na Rusi zamordowanego, z których jedenastu pasy darto i ćwiertowano, trzynastu zaś chrzest święty otrzymali, R.P. 1753, d.23 Maja”.

Obraz ten był kopią oryginału, pochodzącego z Żytomierza. Długo wisiała ta propaganda antyżydowska i judziła katolików przeciw Żydom. Obraz zniknął ze ściany w 1945 roku.

(Przedruk za: „Kurier Lanckoroński” nr 113, przedwiośnie 2015, str. 7-8)





## ZAPISKI Z HISTORII

# PARAFIA KALWARIA ZEBRZYDOWSKA PW. ŚW. JÓZEFA

Wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski, fundator sanktuarium pasyjno-maryjnego na stokach góry Żarek, ulokował ok. roku 1617 osadę przyklasztorną, nazwaną Zebrzydowem. Wówczas nie zbudowano ratusza ani nie wyznaczono miejsca pod kościół. Od tego czasu Zebrzydów, później Nowy Zebrzydów oraz Kalwaria i Kalwaria Zebrzydowska należała do parafii w Zebrzydowicach. W 1660 r. zbudowano na rynku drewnianą kaplicę pw. św. Józefa przy wzniesionym tam szpitaliku – przytułku dla ubogich. Kaplica ta spaliła się podczas pożaru miasta w 1715 r. Ocalały obraz św. Józefa wzięli bernardyni i umieścili go w ołtarzu bocznym kościoła przyklasztornego.

W 1773 r. w rynku wybudowano malutką drewnianą kaplicę św. Nepomucena, która zastępowała spalony kościół św. Józefa. Ponieważ kaplica ta pod koniec XIX w. była b. zniszczona, w 1887 r. z inicjatywy Zwierzchności Gminnej zawiązał się pierwszy komitet budowy kościoła, którego przewodniczącym był ks. kanonik Ignacy Zapałowicz proboszcz zebrzydowicki, a zastępcą burmistrz Kalwarii Józef Kossowski. Komitet ten został zatwierdzony uchwałą Rady Miejskiej 2 lutego 1887 r. Praca tego komitetu nie była chyba zbyt owocna, bo w 1897 r. zawiązał się drugi komitet z przewodniczącym ks. Wojciechem Janasem, proboszczem z Zebrzydowic oraz jego zastępcą Józefem Kossowskim i Janem Modelskim, sekretarzem i skarbnikiem jednocześnie. Po zebraniu pewnej kwoty komitet wniósł 15 maja 1902 r. prośbę do biskupa konsystorza o pozwolenie na budowę kościoła, co przychylnie załatwiono pismem z dn. 28 maja 1902 r. (L: 2573) i upoważniono proboszcza Wojciecha Janasa do poświęcenia kamienia węgielnego. Uroczystość poświęcenia



odbyła się 29 lipca 1902 r. Ze względu na ograniczone fundusze budowę prowadził komitet we własnym zakresie pod kierunkiem Ludwika Dziedzica, budowniczego z Wadowic oraz Stanisława Słowika, majstra murarskiego z Kalwarii Zebrzydowskiej. Budowa została zakończona w 1905 r. przy pomocy materialnej konwentu oo. bernardynów.

Kościół, a właściwie kaplica, pw. św. Józefa był kościołem filialnym parafii w Zebrzydowicach, ale początkowo obsługiwany był przez bernardynów, a następnie przez wikariusza z Zebrzydowic. Dopiero przed I wojną światową został ustanowiony przez kurię krakowską stały rektor, którym bywał każdy kolejny katecheta szkoły ludowej. Początkowo kaplica przeznaczona była dla młodzieży szkolnej i osób starszych. Jednak wkrótce zaczęli uczęszczać również inni mieszkańcy. Mogły odbywać się tutaj tylko msze święte, nabożeństwa, rekolekcje. W przypadku chrztu, ślubu i pogrzebu mieszkańcy Kalwarii Zebrzydowskiej musieli korzystać z kancelarii parafialnej w Zebrzydowicach oraz z cmentarza zebrzydowickiego. Przez szereg lat kapłani rezydenci w Kalwarii Zebrzydowskiej usiłowali utworzyć odrębną parafię, jednak bezskutecznie. Proboszczowie zebrzydowiccy zdecydowanie się temu sprzeciwiali. Kaplica okazała się za mała i dlatego wierni postanowili ją poszerzyć przez dobudowanie dwóch kaplic bocznych oraz zakrystii. W takim stanie w 1927 r. została konsekrowana jako kościół rzymsko-katolicki. Katecheta zyskał prawo udzielania wszystkich sakramentów, ale na śluby musiał mieć pozwolenie od proboszcza zebrzydowickiego, który prowadził całą dokumentację. Pogrzeby odbywały się w Zebrzydowicach, bo nie było w Kalwarii miejsca na cmentarz.

15 września 1933 r. arcybiskup Adam Sapieha wydał dekret erekcyjny powstania parafii w Kalwarii Zebrzydowskiej, lecz nie doszło do jego wcielenia w życie. Proboszcz zebrzydowicki Józef Nieć, pod którego jurysdykcją Kalwaria się znajdowała, zaprotestował przeciw podziałowi jego parafii i dekretu nie ujawnił. Dopiero po jego śmierci 15 października 1942 r. wykonano postanowienia dekretu z 1933 r. i nastąpiła obsada probostwa w Kalwarii Zebrzydowskiej. Obszar parafii objął teren gminy katastralnej Kalwarii i Bugaja z 1845 r., część gminy katastralnej Brody (od granic administracyjnych miasta po tor kolejowy) a z gminy katastralnej Zebrzydowice tereny położone na wschód od głównego gościńca prowadzącego do Wadowic (część przysiółka Czerna i Sikorówka).





Pierwszym proboszczem w Kalwarii Zebrzydowskiej został dotychczasowy długoletni katecheta ks. Jan Sidelko (1942 – 1943). Po jego przeniesieniu do Sułkowic nowym administratorem parafii mianowano ks. Józefa Zwardonia (1943 – 1945). Od 1945 r. funkcję proboszcza pełnił ks. Stanisław Szlachta, zarazem pierwszy dziekan dekanatu kalwaryjskiego utworzonego w 1971 przez metropolitę krakowskiego kard. Karola Wojtyłę. Po śmierci ks. Szlachty w 1980 r. objął to stanowisko ks. Józef Kapcia. Gdy przeniesiono go w 1986 r. do Rabki, proboszczem na krótko został ks. Tadeusz Porzycki (13 VIII – 10 XII 1986 r.), a po jego powrocie do Polanki k. Żywca proboszczem został ks. Stanisław Dziedzic, który pełnił swoją funkcję do 2007 r., kiedy to przeszedł na emeryturę i został rezydentem w parafii kalwaryjskiej. Od 1 lipca 2007 r. funkcję proboszcza sprawuje ks. Wiesław Cygan. Od początku w parafii pracuje też wikariusz, a od lat osiemdziesiątych – dwóch.

18 listopada 1928 r., staraniem ówczesnego kapłana rezydenta ks. Jana Sidelki, Komitetu Kościelnego, Rady Miejskiej i społeczeństwa kalwaryjskiego, został założony i poświęcony kamień węgielny pod budowę Domu Kościelnego. W fundament została wmurowana puszka z dokumentem i przykryta głazem granitowym, wykopany w czasie poszerzania boiska sportowego przy budynku „Sokoła”. Na głazie wyryto daty „1918 – 1928” na pamiątkę dziesięciolecia odrodzenia Polski. Po 1942 r. została zmieniona nazwa Domu Kościelnego na Dom Parafialny.

16 kwietnia 1956 r., staraniem ówczesnego proboszcza kalwaryjskiej parafii ks. Stanisława Szlachty oraz Społecznego Komitetu Kościelnego, został oddany do użytku kalwaryjski cmentarz parafialny położony przy ul. Józefa Sowińskiego. W rok później, w dniu Wszystkich Świętych, odbyła się podniosła uroczystość kościelna symbolicznego przeniesienia prochów zmarłych obywateli miasta, a pochowanych na cmentarzu parafialnym w Zebrzydowicach. Zebrane do mosiężnej urny prochy zostały pogrzebane we wspólnej mogile na cmentarzu parafialnym w Kalwarii Zebrzydowskiej.

### **Akt wmurowany w fundament kościoła św. Józefa w Kalwarii Zebrzydowskiej**

*W 25-letnią rocznicę pontyfikatu Jego Świątobliwości Ojca Świętego Leona XIII, za panowania Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I,*



kiedy namiestnikiem był Jego Ekscelencja hrabia Pniewski Leon a marszałkiem kraju Jego Ekscelencja hrabia Andrzej Potocki, kiedy na stolicy ks. biskupów krakowskich zasiadał J. Eminencja Jan Książ z Kościelska Puzyna Świętego Kościoła Kardynał, a jego biskupem sufraganiem był x. Anatol Nowak, gdy marszałkiem powiatu wadowickiego był J.W. Przeclaw ze Sławna Sławiński starostą zaś wadowickim J.W. Zdzisław Geppert. Za dziekana Wks. Franciszka Chrobickiego z Pobiedra. Za probostwa Wks. Wojciecha Janasa w 300-letnią rocznicę wystawienia kościoła i klasztoru Braci Mniejszych w Kalwarii Zebrzydowskiej, którego kustoszem był x. Stefan Podworski, naczelnikiem powiatu sądowego kalwaryjskiego c.k. radca sądu krajowego Władysław Janina Jaroszewski – poborcą c.k. urzędu podatkowego Antoni Odzieżyński, a c.k. notariuszem Grzegorz Lisowski. Dyrektorem IV klasowej Szkoły Ludowej Jan Kanty Hałatek, a Szkoły Stolarskiej Władysław Niemczynowski, a dyrektorami Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek Józef Kossowski, Jan Modelski i Jan Erychleb. Za burmistrzostwa Jana Henryka Modelskiego i Rady Miejskiej, w skład której wchodził: Jaroszewski, Zajęc, Niemczynowski, Hałatek, Dreścik, Kosowski, Łojek, Godula, Smolik, Rychlik, Szulc, Cieśla, Kosowski, Turek, Ryniewicz, Gramatyka, Żak, a sekretarzem miejskim był Franciszek Główka.

Według aktów szpitala ubogich istniał w Kalwarii Zebrzydowskiej od roku 1870 (?) kościół świętego Józefa przy tymże szpitalu który niszczał. Dnia 2.II.1887 roku z inicjatywy Rady Miejskiej zawiązał się za burmistrza Józefa Kossowskiego komitet w celu wybudowania nowego kościoła św. Józefa i zebrania dobrowolnych datków na ten cel. Przewodniczącym tego komitetu był proboszcz zebrzydowskiej parafii, do której miasto należy x. kan. Ignacy Zapalowicz. Drugi komitet, którego przewodniczącym jest obecnie x. proboszcz Wojciech Janas, zastępcą Józef Kossowski, a skarbnikiem i sekretarzem Jan Modelski zebrawszy nieco funduszków wniósł dnia 15 maja 1902 roku prośbę do księdza biskupa konsystorza o pozwolenie na budowę co przychylnie załatwiono pismem z dnia 28.V.1902 r. L: 2573 i upoważniono x. proboszcza Janasa do poświęcenia kamienia węgielnego pod tęże budowę.

Poświęcenie odbyło się dnia 29 lipca 1902 r. w dzień wtorkowy o godz. 10-tej rano, które poprzedziła wotywa w kościele parafialnym w Zebrzydowicach i w kościele OO. Bernardynów przed ołtarzem św. Józefa, który jak wieść niesie ma pochodzić z byłego, a w roku 1780 zniszczonego w mieście Kalwarii kościoła, następnie procesją z kościoła parafialnego ze Zebrzy-



dowic udała się na miejsce budowy. Budowę przerwano – akt podpisano i wmurowano.

Budowę prowadził komitet we własnym zarządzie z powodu ograniczonych funduszy pod kierownictwem p. Ludwika Dziedzica z Wadowic i majstra murarskiego p. Stanisława Słowika. Działo się to w Kalwarii Zebrzydowskiej dnia 29.VII. Roku Pańskiego 1902.

### **Skład osobowy pierwszego komitetu budowy kościoła w Kalwarii Zebrzydowskiej**

**Karol Góra** – naczelnik sądu, **Tomasz Radek** – radny, **Ignacy Rychlik** – radny, **Jan Godula** – radny, **Elzeary Widzisz** – kustosz oo. bernardynów, **Magnus Gracz** – przeor Braci Miłosiernych, **Antoni Kossowski** – były burmistrz, **Franciszek Banaś**, **Franciszek Szulc**, **Franciszek Gramatyka**, **Jan Pamulski**, **Wojciech Smolik**, **Jan Kossowski**, **Józef Leśniak**, **Felicja Góra**, **Bronisława Emnich**, **Helena Kosowska**, **Eleonora Banaś**, **Maria Rychlik**, **Maria Osiecka**.

### **Akt wmurowany w fundament Domu Kościelnego**

Działo się to w Kalwarii Zebrzydowskiej dnia 18.XI. R.P. 1928 w dziesiątą rocznicę zmartwychwstania Polski za pontyfikatu J.Św. Papieża Piusa XI, kiedy Prezydentem Polski był Ignacy Mościcki, Arcybiskupem Krakowskim J.E. ks. Adam Stefan Sapieha, biskupem pomocniczym J.E. Dr Bp. Stanisław Rospond, Prezydentem Ministrów Kazimierz Bartel, Marszałkiem Sejmu Ignacy Daszyński a Senatu Szymański, wojewodą krakowskim Darowski, a starostą wadowickim Roman Dynowski, dziekanem skawińskim i proboszczem w Zebrzydowicach x. Józef Nieć, kustoszem klasztoru OO. Bernardynów O. Sergiusz Michna a katechetą w Kalwarii x. Jan Sidelko, burmistrzem Józef Kunze, a w skład Rady Gminnej wchodził: Banaś Tadeusz, Ćwikła Jakub, Gadowski Walenty, Gadowski Franciszek, Grodnicki Stanisław, Jarosiński Jan, Kosowski Stanisław, Kopciński Wiktor, Lempart Franciszek, Łęczyński Stanisław, Niemczynowski Władysław, Dr Nikliborc Jan, Pająk Szczepan, Radek Franciszek, x. Jan Sidelko, Szymakowski Leopold, Sarapata Andrzej. Naczelnikiem Sądu Michał Stramski, prezesem „Sokoła” i dyrektorem Szkoły Stolarskiej Władysław Niemczynowski, prezesem Czytelni Walenty Gadowski, prezesem straży i notariuszem Stanisław Grodnicki, naczelnikiem Poczty Nr 1 Jan Cetera – Nr 2 Stanisław Łęczyński, kierownikiem Szkoły Powszechnej Jakub Ćwikła.



## **Dekret powołujący parafię w Kalwarii Zebrzydowskiej**

**ADAM STEPHANUS SAPIEHA**  
**Miseratione Divina & S. Sadis Apostolicae Gratia**  
**PRINCEPS ARCIEPISCOPUS CRACOVENSIS**

Krus IX 5888/33

Lecturis salutem in Domino

### **Dekret**

Rzymsko-katolicka parafia w Zebrzydowicach, w dekanacie skawińskim, jest tak liczna i rozległa, że Duchowieństwo parafjalne przy całej swojej gorliwości o dobro religijne dusz nie może otoczyć wiernych w miejscowościach bardziej oddalonych od kościoła parafjalnego należyłą opieką duszpasterską, jakiej wymagają obecne czasy.

Odczuwając potrzebę bliższej opieki religijnej utworzyła ludność miasta Kalwarji osobny „Komitet budowy kościoła”, który pod dzielnem i pełnym poświęcenia kierownictwem Adwokata Pana Dra Ignacego Wielgusa wybudował na gruncie Lwh. 346 Ks. gr. gm. Kalwarja objętymi kościół i wyposażył go w potrzebne utensylia, a na realności Lwh. 77 gm. Kalwarja wystawił dom parafjalny i w dalszym ciągu gorliwie pracuje nad przygotowaniem wszystkiego, czego wymaga prawo kościelne do dobrego rozwoju parafji.

Przychylając się do kilkakrotnej prośby wymienionego Komitetu i uznając wyżej przytoczone przeszkody w pracy duszpasterskiej za powód kanoniczny odpowiadający wymogom kan. 1427 §2, oraz wysłuchawszy zdania quorum interest stosownie do przepisu kan. 1427 §2., a w szczególności Naszej Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, Przewielebnego Ks. Proboszcza i Patrona kościoła w Zebrzy-



dowicach, wyłączamy niniejszym dekretem na mocy kan. 1427 §1 i zgodnie z art. X Konkordatu ze Stolicą św. z dniem 15 września 1933, ze związku parafji rzym.kat. w Zebrzydowicach:

1./ całą gminę katastralną Kalwarję; 2./gminę katastralną Bugaj; 3./ część gminy katastralnej Brody od granicy miasta Kalwarji aż po tor kolejowy na linii Kraków – Sucha tak jednak, że grunty kolejowe na tym odcinku należeć będą do nowej parafji w Kalwarji; 4./ z gminy katastralnej Zebrzydowice przysiółek „Sikorówkę” i część przysiółka Czerna leżącą na południe od gościńca prowadzącego z Kalwarji do Barwałdu, i równocześnie erygujemy z dniem **15 (piętnastego) września 1933 r. (tysiąc dziewięćset trzydziestego trzeciego roku)** dla wyżej wymienionych obszarów po wieczne czasy nową **samodzielną i samoistną rzymsko – katolicką parafję w Kalwarji Zebrzydowskiej**, ustanawiając jako kościół parafjalny rzym.kat. kościół pod wezwaniem św. Józefa w tejże Kalwarji w myśl kan. 1495 §2. i rzym.katol. beneficjum proboszczowskie w Kalwarji zgodnie z kan. 1409 jako osoby prawne kościelne.

Zarządzamy równocześnie, że aż do utworzenia osobnego cmentarza w Kalwarji dla tej nowoutworzonej parafji zmarłych należy grzebać na cmentarzu parafjalnym w Zebrzydowicach.

Dotację duszpasterza stanowić będzie płaca ustalona w konkordacie ze Stolicą św. oraz dochód z iura stolae.

Wreszcie stwierdzamy i oświadczamy zgodnie z przepisami kan. 1450 §1, że w tej nowoutworzonej parafji nie przysługuje nikomu prawo patronatu.

Wyrażając Komitetowi budowy kościoła serdeczne podziękowanie i uznanie za Jego dotychczasowe trudy i prace, polecamy Mu równocześnie wdrożenie kroków prawnych celem zainstalowania realności Lwh. 346 Ks. gr. gm. kat. Kalwarja, na której zbudowano kościół na rzecz „rzymsko-katol. kościoła parafjalnego w Kalwarji” i by również na rzecz tego kościoła przehipotekował całą realność Lwh. 77 Ks. gr. gm. kat. Kalwarja z zaznaczeniem na karcie C, że ta realność przeznaczona jest na „rzymsko-katol. dom parafjalny w Kalwarji”.

Prosimy zarazem, by Komitet budowy kościoła w dalszym ciągu



rozwijał swą zbożną akcją w myśl otrzymanych od Nas wskazówek, celem przygotowania wszystkiego, co do należytego rozwoju życia parafjalnego jest potrzebne.

Dan w Naszej Księżęco Arcybiskupiej Kurji w Krakowie dnia 1 września 1933.

L.s. /-/      + Adam Stefan  
Arcybiskup

/-/      X. Stefan Mazanek  
Kancelerz

Za zgodność z oryginałem  
Kurii Metropolitalnej  
w Krakowie, dnia 20/09 1965.  
podpis nieczytelny  
Notariusz Kurii

Opracowano na podstawie referatu przygotowanego na Sesję Naukową Młodzieży w 1998 r. przez uczniów SP w Kalwarii Zebrzydowskiej pod kierunkiem mgr Sabiny Koczur - Zięby oraz niepublikowanych zapisów Adama Grodnickiego i Ignacego Wielgusa.

Kalwaria Zebrzydowska 2015 r.

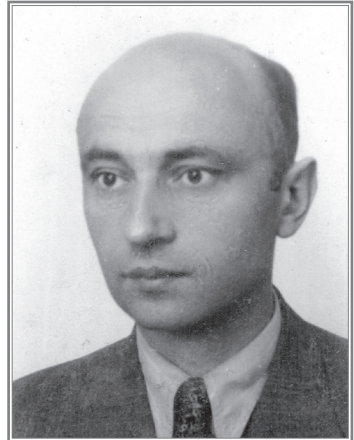
**Stanisław Sypniewski**



## PAMIĘTAMY



Maria Pawłowska



Władysław F. Pawłowski

### **Władysław Franciszek Pawłowski**

Władysław Franciszek Pawłowski urodził się 6 czerwca 1901 r. w Wielkich Drogach koło Skawiny. Nie był rodowitym kalwarianinem, ale jego ojciec pochodził z pobliskich Leńcz, gdzie do dziś żyje jego dalsza rodzina. W 1942, wysiedlony przez Niemców z Krakowa, przybył do Kalwarii Zebrzydowskiej, początkowo zamieszkał w Brodach.

Z zawodu był aktorem teatralnym. Przed wojną grał dużo ról, zwłaszcza w teatrach Torunia, Katowic i Wilna. Jego żona Maria była również aktorką. Dopiero wojna zmusiła go do pracy w innych zawodach. Podczas okupacji pracował w spółdzielczości rolniczej i konspiracyjnie działał w strukturach ruchu podziemnego. Po wojnie był działaczem społecznym, spółdzielczym i kulturalnym na terenie naszego miasta. Zaraz po zakończeniu działań wojennych został prezesem Spółdzielni



Rolniczo-Handlowej, która początkowo mieściła się w budynkach folwarcznych w Brodach.

Z własnej inicjatywy państwo Pawłowscy (oboje zawodowi aktorzy), wraz ze Stefanem Filkiem, Maksymilianem Buckim, Janem Kłęczem i innymi żyjącymi z przedwojennej ekipy aktorskiej, przystąpili do organizowania zespołu teatralnego. Wkrótce po zakończeniu okupacji niemieckiej, jesienią 1945 r., odrodził się amatorski zespół teatralny przy „Sokole” w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jeszcze tego roku wystawiono pierwsze sztuki.

W 1948 r. powstała Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza na bazie resztówki folwarku w Brodach, należącego do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Głównymi organizatorami byli: inż. Józef Marek, Władysław Pawłowski i Piotr Garlac. Spółdzielnia ta po roku została upaństwowiona (1949 r.) i jako Lanckorońska Wytwórnia Win działała jeszcze do lat 90-tych ub. stulecia. W 1949 r., pod naciskiem ówczesnych władz, nastąpiło połączenie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Brodach z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Kalwarii Zebrzydowskiej. Prezesem tej spółdzielni został wówczas Władysław Pawłowski. Funkcję tę pełnił z trzyletnią przerwą do 1960 r. Przeszedł wtedy do PZGS-u w Wadowicach, a stamtąd na zasłużoną emeryturę. Przez cały ten czas działał dalej w amatorskim ruchu teatralnym, reżyserując i grając w różnych sztukach, które wystawiane były w Kalwarii na scenie ówczesnego „Sokoła” oraz poza Kalwarią (np. w pobliskich Wadowicach i innych miejscowościach powiatu).

W początkach lat 60-tych Pawłowski zorganizował w Kalwarii Spółdzielnię Mieszkaniową, której prezesował do 1970 r., kiedy to spółdzielnia przyłączona została do Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach.

W 1965 r., po przejściu na emeryturę, coraz bardziej upadał na zdrowiu. Zmarł w niedzielę 27 listopada 1977 r. Został pochowany na cmentarzu w Kalwarii Zebrzydowskiej. Będąc działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i ZBoWiD-u, Władysław Pawłowski odznaczony był licznymi medalami państwowymi.





## **Maria Pawłowska**

Maria (Marianna) Pawłowska, z domu Świątłoń, urodziła się 17 stycznia 1901 r. w Podgórzu (wówczas odrębne miasto). Do wybuchu I wojny światowej mieszkała z rodzicami. Po wojnie pracowała w instytucjach wojskowych, studiowała w Szkole Teatralnej w Krakowie, którą ukończyła w 1924 r.

W tym właśnie okresie zaczęła zawodowo grać na scenie teatralnej. Grała najpierw w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, później w Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach, następnie w Kaliszu, Łodzi i Wilnie w Teatrze Miejskim na Dużej Pohulance. W 1936 r. wróciła do Katowic, ale już nie grała. Okres wojenny spędziła najpierw w Krakowie (do 1942 r.), a później w Kalwarii Zebrzydowskiej. Nie pracowała. Pani Maria wychowywała dwoje dzieci – córkę Teresę i syna Marka. Po wojnie podejmowała prace jako księgowa w Rzemieślniczej Spółdzielni Szewców (1946 r.), później w Lanckorońskiej Wytwórni Win, skąd w 1958 r. przeszła na emeryturę.

Pracując zawodowo, nie zrezygnowała z gry na scenie. Grała amatorko. Prowadziła w Lanckorońskiej Wytwórni Win kółko dramatyczne, które w 1950 r. zdobyło II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Kół Dramatycznych w Warszawie. Udzielała się też bardzo w kole dramatycznym w Kalwarii Zebrzydowskiej, które przy tutejszym „Sokole” wystawiało liczne sztuki, w reżyserii jej męża Władysława Pawłowskiego. W latach 50-tych grała Maryję w Ceremonii Pogrzebu „Misterium Zaśnięcia Matki Bożej”, które to misterium po paru latach zostało zaniechane.

Po likwidacji „Sokoła” wygasł ruch teatru amatorskiego w naszym miasteczku. Odtąd Maria Pawłowska zajmowała się domem. W l. 90-tych stan jej zdrowia stale pogarszał się, ale zmarła 16 sierpnia 2005 r., w wieku 104 lat. Została pochowana na tutejszym cmentarzu parafialnym.

Opracował:  
**Marek Pawłowski**



## KALENDARIUM

### KALWARIA ZEBRZYDOWSKA

#### KALENDARIUM (8)

##### 2001 r.

- **w lipcu** ulewne deszcze spowodowały powódź w Brodach i Zebrzydowicach, rzeka Cedron zalała wiele domostw, uszkodzone i zniszczone zostały mosty./<sup>WK</sup>
- **w grudniu** zawiała sroga zima, niezwykle obfite opady śniegu przysporzyły wiele kłopotów. Kilka sołectw zostało odciętych od świata, zamknięto niektóre szkoły w gminie, metrowe zasy uniemożliwiły ruch pociągów na trasie Kalwaria – Wadowice, kłopoty z dojazdem do chorych miało również pogotowie ratunkowe./<sup>WK</sup>
- Dom Pomocy Społecznej w Zebrzydowicach przed Bożym Narodzeniem otrzymał znaczne wsparcie finansowe (10 tys. marek) od mieszkańców Drezna. Pomoc była związana z tragedią, jaka dotknęła mieszkańców i pacjentów podczas lipcowej powodzi. Przekazane środki przeznaczono na renowację obiektu oraz na zakup sprzętu do rehabilitacji podopiecznych./<sup>WK</sup>

##### 2002 r.

- **od 1 stycznia** obowiązuje „prawo wodne”, tj. ustawa z 18 lipca 2001 (Dz.U. nr 115, poz. 1229), która szczegółowo określa prawa i obowiązki Gminnej Spółki Wodnej w Kalwarii Zebrzydowskiej./<sup>UM</sup>
- **w lutym** oddano do użytku wyremontowaną salę gimnastyczną w Zespole Szkół Zawodowych w Kalwarii Zebrzydowskiej; po rocznym remoncie zmieniony został dach na dwuspadowy, wymieniono okna na szczelne i mniejsze, budynek ocieplono i pomalowano./<sup>UM</sup>
- trudna sytuacja rzemiosła kalwaryjskiego (rosnąca konkurencja, brak rynku zbytu, upadek zakładów). Dział promocji, w imieniu burmistrza miasta, wystosował kilkadziesiąt wystąpień do władz miejskich w całej Polsce, z zachętą do współpracy, która polegałaby na



możliwości otwarcia tamże wzorcowni mebli (tzn. stałych ekspozycji mebli kalwaryjskich). Kilkanaście miast przysłało swoje oferty. Burmistrz Augustyn Ormanty i kierownik promocji Zofia Warmuz przedstawili owe propozycje reprezentantom rzemiosła kalwaryjskiego do własnego wykorzystania./<sup>WK</sup>

– **16 marca** TPKZ w ramach obchodów 400-lecia założenia Kalwarii zorganizowało seminarium ph. „Wpływ sanktuarium kalwaryjskiego na społeczność lokalną”./<sup>TPKZ</sup>

– **17 marca** – promocja albumu „**Kalwaria Zebrzydowska na pocztówce**” autorstwa ks. płk. Zygmunta Wojciecha Goli; wydawca: CALVARIANUM./<sup>WK</sup>

– trwają prace związane z usuwaniem szkód powstałych podczas powodzi w lipcu 2001 r. Wyremontowany został uszkodzony przepust na drodze Podolany – Polanka Hallera./<sup>UM</sup>

– oddano do użytku nowy most na Cedronie w Brodach, dzięki pomocy finansowej Austriaków (98 144,67zł) i widzów TVP 1 (70 tys. zł). Całkowity koszt inwestycji wyniósł 172 084,64 zł. Most zastąpił kładkę zniszczoną podczas ostatniej powodzi./<sup>UM</sup>

– **15 kwietnia** odbył się pierwszy rekonesans w terenie z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Krzysztofa Janika, który z kilkusobową delegacją rządową wizytował Kalwarię jako miejsce zbliżającej się pielgrzymki papieża. Śmigłowiec z gośćmi wylądował na boisku „Kalwarianki”./<sup>UM</sup>

– **20 kwietnia** TPKZ zorganizowało I Pielgrzymkę członków i sympatyków Regionalnych Towarzystw Kultury do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej; pielgrzymowało ponad 250 osób./<sup>TPKZ</sup>

– **2 czerwca** zmarł mgr Eugeniusz Zajda, wieloletni dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Kalwarii./<sup>WK</sup>

– **w czerwcu** pierwsi absolwenci pożegnali szkoły gimnazjalne./<sup>WK</sup>

– **30 czerwca** w Leńczach przed kościołem poświęcono pomnik Ojca Świętego Jana **Pawła II** jako dar prof. Bronisława Chromego, artysty rzeźbiarza pochodzącego z Leńcz./<sup>WK</sup>

– w sołectwie Bugaj oddano do użytku nowy chodnik.(dł. 523 m, koszt 300 tys. zł)/<sup>UM</sup>

– **17 sierpnia** oddano nowy parking dla autobusów pod klasztorem; plac ma pomieścić 50 autokarów./<sup>WK</sup>

– **21 września** dokonano aktu wmurowania kamienia węgielnego



pod budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej przy LO w Kalwarii Zebrzydowskiej. Poświęcony kamień pochodził z fundamentów niedawno zburzonego budynku, w którym kiedyś mieścił się areszt kalwaryjskiego Sądu Grodzkiego. Areszt stał właśnie w miejscu zaplanowanej nowej sali./<sup>WK</sup>

– oddano do użytku drugi nowy most na potoku Cedron. Most o nośności 3,5 t łączy ul. Brodzką z drogą Brody – Palcza. Całkowity koszt odbudowy mostu wyniósł 150 371,73 zł; 105 tys. przekazała telewizja, a 45 371,73 zł pokryto z budżetu gminy./<sup>UM</sup>

– **w październiku** oddano do użytku nowo wybudowaną salę gimnastyczną przy Zespole Szkół nr 1 w Leńczach./<sup>WK</sup>

– **27 października** – wybory samorządowe. Burmistrzem zostaje Augustyn Ormanty, radnymi: Stanisław Bruzda, Tadeusz Chrostek, Henryk Jaglarz, Jerzy Kijowski, Marcin Krawczyński, Piotr Kumor, Wojciech Kurczyk, Paweł Mierniczak, Robert Mikołajek, Stanisław Nieciak, Barbara Pająk, Marcin Pyrek, Andrzej Spólnik, Tadeusz Wilk i Stanisław Żmija. Przewodniczącym Rady Miejskiej zostaje Marcin Krawczyński./<sup>UM</sup>

## 2003 r.

– **9 stycznia** mieszkaniec naszego miasta, emerytowany dyrektor SP w Kalwarii Zebrzydowskiej, Władysław Stanowski ukończył 100 lat./<sup>WK</sup>

– **28 stycznia** na sesji RM radny Stanisław Nieciak zostaje wybrany wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Kalwarii Zebrzydowskiej./<sup>UM</sup>

– **21 lutego** patronem Zespołu Szkół nr 1 w Kalwarii zostaje Mikołaj Zebrzydowski./<sup>WK</sup>

– szkodnik szrotówek kasztanowcowiaczek (*Cameraria ohridella*) przyczyną choroby kasztanowców białych, rosnących na Drózkach./<sup>WK</sup>

– **25 marca** został powołany nowy dyrektor Ośrodka Kultury w Kalwarii – Andrzej Burdek./<sup>WK</sup>

– **15 kwietnia** Przychodnia Zdrowia w Kalwarii otrzymała karetkę z zespołem ratowniczo-wypadkowym z wadowickiego ZOZ-u. Utworzono Podstację Pogotowia Ratunkowego./<sup>WK</sup>

– **26 lipca** oddano do użytku odbudowany obiekt klubu sportowego „Cedron” Brody, po 2 latach, jakie minęły od katastrofalnej powodzi, która przeszła przez Brody./<sup>UM</sup>



- **17 sierpnia** cudowny obraz MB Kalwaryjskiej otrzymał nową szatę paradną. Sukienka ta to wotum dziękczynne mieszkańców Kalwarii i okolic za ubiegłoroczną pielgrzymkę Jana Pawła II do tutejszego sanktuarium./<sup>WK</sup>
- **16 października** na stadionie MKS „Kalwarianka”, z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, odsłonięto obelisk upamiętniający ubiegłoroczną wizytę papieża w miasteczku. Obelisk postawiono w miejscu startu papieskiego helikoptera po zakończonej ostatniej wizycie w Kalwarii./<sup>WK</sup>
- **22 października** Ekspozytura Banku PKO BP w Kalwarii Zebrzydowskiej obchodziła 10-lecie działalności./<sup>WK</sup>
- **5 grudnia** podpisano deklarację o miastach partnerskich – Kalwarii Zebrzydowskiej i Lewoczy (Słowacja)./<sup>UM</sup>

#### **2004 r.**

- **20 lutego** otwarto nowo wybudowaną salę gimnastyczną przy Zespole Szkół i Placówek Oświatowych im. Mikołaja Kopernika w Kalwarii Zebrzydowskiej./<sup>WK</sup>
- **w marcu** TPKZ obchodziło ćwierćwiecze swojej działalności./<sup>TPKZ</sup>
- **od 1 maja 2004** Polska jest członkiem Unii Europejskiej na mocy tzw. traktatu akcesyjnego, podpisanego 16 kwietnia 2003 r. w Atenach, będącego prawną podstawą akcesji Polski do UE./<sup>WK</sup>
- **18 maja** Zespół Szkół nr 6 w Leńczach otrzymał imię Bohaterów Westerplatte./<sup>WK</sup>
- **19 czerwca** OSP w Barwałdzie Górnym świętowała jubileusz 85-lecia działalności./<sup>WK</sup>
- **19 listopada** silna wichura wyrządziła wiele szkód na terenie miasta i gminy. Poważnemu uszkodzeniu uległo kilkanaście domów w Leńczach, Barwałdzie Średnim, Brodach, Przytkowicach, Stanisławiu i Podolanach. Huragan połamał lub powyrywał drzewa (złamane konary uszkodziły wiele domów, garaży, samochodów), pozrywał linie telefoniczne, powalił słupy trakcyjne, pourywał reklamy./<sup>WK</sup>

#### **2005 r.**

- **w styczniu** oddano do użytku światła sygnalizacyjne na drodze krajowej w centrum Kalwarii. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: wicedyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie Anna Reszczyk, Ryszard Żakowski, burmistrz Augustyn Ormanty i przewodniczący rady Marcin Krawczyński. Sygnalizację



poświęcił ks. proboszcz Stanisław Dziedzic. Inwestycja kosztowała ok. 5 milionów zł./<sup>UM</sup>

– **17 stycznia** nasza krajanka Marianna Pawłowska ukończyła 104 lata. /<sup>WK</sup>

– **29 stycznia** w Leńczach miejscowa jednostka OSP świętowała 100-lecie działalności. /<sup>WK</sup>

– **2 kwietnia odszedł od nas do Pana nasz najukochańszy Ojciec Święty Jan Paweł II.** Honorowy Obywatel naszego miasteczka oraz Pielgrzym kalwaryjskich drózek. Głębokim żalem żegnaliśmy naszego Nauczyciela Prawdy. /<sup>UM</sup>

– **w kwietniu** Sąd Rejonowy w Krakowie działając na wniosek dłużnika Pracowniczej Spółki „BRODVIN” ogłosił upadłość spółki. Decyzją wojewody małopolskiego (nr 275/99) z 4 listopada 1999 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kalwarii Zebrzydowskiej zostało sprywatyzowane. Nazajutrz spisano akt notarialny ze Skarbem Państwa jako umowę o oddaniu przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania Pracowniczej Spółce „BRODVIN” z ograniczoną odpowiedzialnością. /<sup>WK</sup>

– **9 lipca** LKS „Stanisławianka” obchodził 35-lecie. /<sup>WK</sup>

– **14 sierpnia** OSP w Zarzycach Wielkich obchodziło 40-lecie założenia i działalności. /<sup>WK</sup>

– **16 sierpnia** zmarła Marianna Pawłowska – aktorka, najstarsza mieszkanka Kalwarii Zebrzydowskiej. /<sup>WK</sup>

– **3 września** OSP w Kalwarii świętowała jubileusz 125-lecia powstania i działalności. /<sup>WK</sup>

– **17 września** w Zespole Szkół nr 3 w Przytkowicach otwarto nowe szkolne boisko sportowe. /<sup>WK</sup>

– **5 grudnia** na zaproszenie burmistrza z krótką wizytą przebywał na ziemi kalwaryjskiej ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Victor Ashe. Towarzyszył mu amerykański konsul generalny w Krakowie Kenneth Farifax. Była to pierwsza wizyta ambasadora USA w Kalwarii. /<sup>UM</sup>

– **w grudniu** Zespół Szkół im. KEN w Kalwarii otrzymał nową pracownię komputerową. /<sup>WK</sup>

## 2006 r.

– **2 kwietnia** w rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II kalwaryjskie sanktuarium odwiedził **Prezydent RP Lech Kaczyński wraz**



**z małżonką Marią Kaczyńską** i osobami towarzyszącymi./<sup>WK</sup>

– **29 kwietnia** został oddany do użytku budynek sali widowiskowej przy szkole w Kalwarii (ul. Broniewskiego 3). Jego gospodarzem został dyrektor Ośrodka Kultury./<sup>WK</sup>

– **27 maja przybywa do kalwaryjskiego sanktuarium Ojciec Święty Benedykt XVI.**/<sup>WK</sup>

– **11 sierpnia** w przyzamkowej galerii w Żywcu otwarto wystawę „Kalwaria Zebrzydowska – światowe dziedzictwo”./<sup>TPKZ</sup>

– **21 października** w Domu Polonii na zamku w Pułtuskum zorganizowano wernisaż „Magiczna Kalwaria Zebrzydowska”./<sup>TPKZ</sup>

– **12 listopada** wybory do samorządu terytorialnego. Burmistrzem został Augustyn Ormanty. Radnymi: Barbara Pająk, Piotr Janusiewicz, Stanisław Nieciak, Robert Mikołajek, Tadeusz Wilk, Paweł Drobina, Paweł Hebda, Henryk Jaglarz, Marcin Krawczyński, Tadeusz Chrostek, Grzegorz Pacuł, Marcin Pyrek, Ewa Pacut, Stanisław Brózda i Piotr Kumor./<sup>UM</sup>

## **2007 r.**

– **24 marca** TPKZ zorganizowało sympozjum poświęcone 390-leciu lokacji naszego miasta./<sup>TPKZ</sup>

– **27 marca** powstał „Uniwersytet Trzeciego Wieku” w Kalwarii, który przyjął nazwę „Akademii Wcześniej Urodzonych”./<sup>WK</sup>

– **od kwietnia** w nowym budynku przy ul. Broniewskiego 3, gdzie mieści się sala widowiskowa na 253 miejsc siedzących, utworzono siedzibę Centrum Kultury w Kalwarii./<sup>UM</sup>

– **5 sierpnia** LKS „Pogon” Bugaj obchodził 50-lecie działalności./<sup>WK</sup>

– **26 września** w kalwaryjskim klasztorze zmarł w 91 roku życia o. Augustyn Chadam OFM. Wielki znawca historii regionu, żywa legenda naszego sanktuarium, odnowiciel misterii pasyjnych./<sup>TPKZ</sup>

– **6 października** OSP na Bugaju oddano do użytku Dom Strażaka./<sup>WK</sup>

– **4 października** rada miejska podjęła uchwałę nr X/95/2007 w sprawie **Centrum Kultury, Sportu i Turystyki** w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zawarto umowę użyczenia pomiędzy gminą i tymże centrum, dotyczącą majątku MKS „Kalwarianka”. Zawarto porozumienie między CKSiT a „Kalwarianką”, na mocy którego klub zachował samodzielność, mógł nadal bezpłatnie korzystać z obiektów sportowych, lecz utracił kontrolę nad zarządzaniem do tej pory ma-



jątkiem. Zarządcą stadionu został dyrektor CKSiT Andrzej Burdek. Annie Wadze powierzono opiekę nad hotelem, który nazwano Domem Wypoczynkowym „Radwanita”, nawiązując do historii miasta./  
UM

– **27 października** Firma KOBAX Krzysztofa Pająka w Zebrzydowicach obchodziła 30-lecie istnienia oraz nadania firmie certyfikatu „Autoryzowany Dystrybutor Kronospan”. (Kronospan to największa firma w branży produktów drewnopochodnych). „Kobax” świadczy usługi w postaci: docinania płyt na wymiary zlecone, okleinowania wąskich krawędzi, frezowania na centrach obróbczych, etc./<sup>WK</sup>

– **29 listopada** rada miejska z wielkim niepokojem przyjęła informację o odsunięciu prac projektowych oraz realizacji budowy obwodnicy Kalwarii Zebrzydowskiej, przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie oraz Ministerstwo Transportu. Zaproszonym do Kalwarii w tej sprawie posłom Januszowi Chwierutowi i Jackowi Krupie oraz senatorowi Stanisławowi Biszytydze nasi radni wręczyli pismo w sprawie budowy obwodnicy, z prośbą o poparcie tego przedsięwzięcia./<sup>WK</sup>

## 2008 r.

– **21 kwietnia** rozpoczęto przebudowę wiaduktu na trasie do Kalwarii od strony Krakowa (droga krajowa nr 52). Ruch na zastępczym moście przebiega bez komplikacji. Remontowanie wiaduktu ma potrwać do 15 grudnia 2008 r./<sup>UM</sup>

– **3 maja** zmarł mgr Jan Kłęcz – były dyrektor SP w Kalwarii Zebrzydowskiej, założyciel i dyrygent orkiestry dętej, zespołów muzycznych oraz kierownik i dyrygent chórów, kombatan, lokalny prezes ZBoWiD-u./<sup>SB</sup>

– **16 i 17 czerwca** przebywała u nas Elżbieta Dzikowska. Autorka zbierała materiały do kolejnego tomu przewodnika „Groch i kapusta. Podróżuj po Polsce!”, w którym jeden z rozdziałów poświęcony będzie Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckoronie./<sup>WK</sup>

– **8 sierpnia** otwarto **szlak spacerowy im. s. Izabeli**, dla uczczenia 51 rocznicy śmierci s. Izabeli (Zofii Łuszczkiewicz) z Zakonu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Szlak prowadzi od cmentarza parafialnego w Zebrzydowicach do figurki MB na Solcy Zebrzydowskiej. Wyznaczony kolorem zielonym, stanowi połączenie szlaku niebieskiego ze szlakiem żółtym. Powstał z inicjatywy TPKZ./<sup>TPKZ</sup>





– **we wrześniu** odsłonięto tablicę pamiątkową o nadaniu imienia Stanisława Wyspiańskiego bibliotece kalwaryjskiej, z okazji obchodów 60-lecia działalności tej placówki. Tablicę wykonano w pracowni prof. Bronisława Chromego, światowej sławy artysty rzeźbiarza. Uchwałą nr XV/181/2008 rady miejskiej w dn. 29 maja 2008 r. nadano Bibliotece Publicznej w Kalwarii Zebrzydowskiej imię Stanisława Wyspiańskiego.

Jego związki z Kalwarią sięgają lat młodości artysty. Jako 16-latek Wyspiański odwiedził Kalwarię i Lanckoronę, robiąc szkice. Kalwaryjska biblioteka od 1999 r. organizowała spotkania literackie poświęcone temu poecie. Uczestniczyły w nich Leokadia Wyspiańska (synowa artysty) i wnuczka Dorota Wyspiańska-Zapędowska. Bibliotekarki łączy z tymi paniami długoletnia przyjaźń./<sup>BP</sup>

– **Przedszkole w Kalwarii Zebrzydowskiej** obchodziło 10-lecie prowadzenia przez siostry nazaretanki. Przypomniana została historia powstania tego obiektu: zbieraniem funduszy i budową zajęł się Komitet Ochronki Grunwaldzkiej im. Królowej Jadwigi, powstał w 1910 r z inicjatywy Piotra Niemczynowskiego; w 1916 serafityki przekazały dom służebniczkom; w 1962 przedszkole zostało upaństwowione; w 1993 zaś – sprywatyzowane; w 1998 placówkę przejęły siostry nazaretanki, które prowadzą ją do dziś./<sup>EL</sup>

– **18 września** na XVII sesji radni miejscy zapoznali się z dwoma wariantami przebiegu **Beskidzkiej Drogi Integracyjnej** przez teren gminy Kalwaria Zebrzydowska. Wydano stosowne opinie co do zmian./<sup>UM</sup>

opracowała  
**Krystyna Duda**

#### **Przypisy:**

WK – wg publikacji w „Wiadomościach Kalwaryjskich”

UM – wg sprawozdań Urzędu Miasta

EL – opracowanie Ewa Latoń

BP – z notatek Biblioteki Publicznej w Kalwarii

TPKZ – z kroniki TPKZ



## JUBILEUSZOWY XX MIĘDZYKARODOWY LETNI FESTIWAL MUZYCZNY W KALWARI ZEBRZYDOWSKIEJ

W niedzielny wieczór **28 czerwca 2015** w sanktuarium kalwaryjskim po raz dwudziesty rozpoczęto Letni Festiwal Muzyczny. Tegoroczne jubileuszowe przedsięwzięcie odbywało się pod patronatem metropolity krakowskiego, J.E. Kardynała Stanisława Dziwisza. Dyrektorem artystycznym, tak jak w latach ubiegłych, był **dr Marcin Wolak**. Na inauguracji festiwalu w bazylice przed licznie zgromadzoną publicznością zaproszeni artyści zaprezentowali „Stabat Mater” Giovanniego Pergolesiego. Do tego dzieła zaangażowano **Krakowską Orkiestrę Kameralną**, ponadto zaprezentowano utwory Antonina Dvořaka i Benjamina Brittena w aranżacjach **Marcina Wolaka** – baryton, **Klaudii Romek** – sopran i **Agnieszki Monasterskiej** – mezzosopran. Nad całością czuwał maestro **prof. Stanisław Krawczyński**.

Druga odsłona festiwalu odbyła się **3 lipca** w Kościele Ukrzyżowania na kalwaryjskich Drózkach. Wystąpił w nim **Chór Kameralny „Musica Ex Amina”** wraz z **Orkiestrą Kameralną „L’Estate Armonico”** pod batutą **Krzysztofa Michałka**. Zabrzmiały utwory m.in. Jana Sebastiana Bacha, Josepha Haydna, Stanisława Moniuszki, Wolfganga A. Mozarta. Jako solistka wystąpiła **Jolanta Kowalska** – sopran, a na organach grał **Marek Pawełek**. Na uwagę zasługiwały prezentowane części chorałów gregoriańskich.

Kolejny piątek, **10 lipca**, w kalwaryjskiej bazylice, był dla melomanów pod znakiem muzyki organowej. Na instrumencie zagrał pochodzący z Niemiec mistrz **Tobias Horn**. W programie znalazły się utwory Johanna Kittela, Jana Sebastiana Bacha, Wolfganga A. Mozarta czy Josepha Rheinbergera.

Malownicze wnętrza kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Brodach po raz kolejny **17 lipca** stały się niezwykłą oprawą dla koncertu chóralno-organowego. Przed publicznością wystąpił mistrz organów **Karol Niezgoda**. Utwory wokalne wykonał **Chór Kameralny Ars Musica Hannover** z Niemiec pod batutą **Cornelii Schwiengel**.



**24 lipca** w kalwaryjskiej bazylice wystąpili przedstawiciele muzyki instrumentalnej w osobach **Dariusz Bąkowski-Kois** – organy, **Hanna Hojka** – flet oraz **Kamil Działak** – pozytyw. Zaprezentowano utwory m.in. Joana Cabanillesa, Pabla Bruna, Josepha Bodin de Boismortiera czy Ferenc Liszta.

Następny koncert zaplanowano na **25 lipca**. Koncert zatytułowany był „Muzyka sakralna przez wieki”. Utwory z różnych epok historycznych przedstawiło duo **Paul Esswood** – kontratenor oraz sopranistka **Philippa Hyde**. Na organach artystom akompaniował organista **Marcin Świątkiewicz**.

Zakończenie festiwalu miało miejsce **7 sierpnia** w bazylice kalwaryjskiej. Koncert nosił nazwę „Pieta w świetle Bożego Miłosierdzia”. Organowe impresje i improwizacje zaprezentował wirtuoz organów **Henryk Jan Botor**. Partie wokalne należały do **Józefa Skrzeka**. Występy artystów słowem okraślił **Rafał Gralewski**. Gościem honorowym festiwalu był **Jerzy Trela**. Na zakończenie swoje podziękowania złożyli Marcin Wolak oraz o. kustosz Azariasz Hess OFM.

Tegoroczny festiwal mógł odbyć się dzięki staraniom oo. bernardynów, szczególnie o. kustosza Azariasza Hessa. Do wydarzenia swoją cegiełkę dołożył proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Brodach o. Mieczysław Żelazny oraz wielu ludzi, którym za pomoc serdecznie dziękujemy.

**Mateusz Porębski**



WYWIAD

## MIĘDZY GOLGOTĄ A KARMELEM (Z BRATEM WOJCIECHEM PREIDLEM ROZMAWIA RAFAŁ GRALEWSKI)

**R.Gralewski – Jestem na wzgórzu Golgoty, polskiej Jerozolimy, gdzie przy pustelni św. Heleny spotykam Brata Wojciecha Preidla. Długie włosy, bujna broda, ogólnie ascetyczny wygląd. Ale rzuca się w oczy jeszcze jeden element, habit – inny, niż ten noszony przez gospodarzy tego miejsca. Zamiast paska franciszkańskiego, pasek skórzany, dodatkowo szkaplerz. Co to wszystko znaczy?**

**Br.Wojciech** – Tak, jest to troszeczkę inny habit niż franciszkański. To habit karmelitański. Jestem karmelitą z prowincji św. Józefa. Tzw. karmelici dawnej obserwy (trzewiczkowi). Ta nazwa używana była jeszcze w okresie międzywojennym. Właściwie miejscem przebywania karmelity, podobnie jak proroka Eliasza, jest Góra Karmel, miejsce w ciszy, w pustelni, w eremie. Dlatego Opatrzność sprawiła, że mam możliwość skorzystania z tego szczególnego miejsca, jakim jest to wzgórze Golgoty, pustelnia św. Heleny. Karmel zaś to przede wszystkim zakon, u którego źródeł było życie w samotności, w pustelni. Pierwsi karmelici, którzy gromadzą się na Górze Karmel, budują niewielką kaplicę poświęconą Matce Bożej i tam żyją w ciszy, ale w obecności Boga. Duchowym założycielem zakonu karmelitańskiego jest prorok Eliasz. Zakon posiada charyzmat eliańsko-maryjny, czyli te 2 postacie: prorok Eliasz i Maryja, to są 2 gwiazdy Karmelu, które prowadzą nas do Boga. U swoich początków zakon miał charakter ściśle eremicki, pustelniczy. Po emigracji do Europy w XII w. przyjmuje pewne formy życia wspólnotowego, budując pierwsze klasztory na obrzeżach miast. Z czasem wykształca model duszpasterski i otwiera się na ludzi świeckich. Coraz częściej przebywając w tych wspólnotach, szczególnie po Soborze Watykańskim II, zakon staje się wspólnotą czynno-kontemplacyjną, czyli z jednej strony modlitwa, z drugiej praca duszpasterska, szczególnie katecheza dzieci i młodzieży w parafiach.



**R.G. – Karmelita bosi o. Marian Zawada w książce „Spadkobiercy ognistych rydwanów”, nawiązując do korzeni tego zakonu, mówi, że to „długa, dramatyczna i wspaniała historia proroków, pielgrzymów, krzyżowców, eremitów, mendykantów, misjonarzy, mistyków, artystów, teologów, mistrzów duchowych, świętych i grzeszników”. W którym z tych nurtów Brat najpełniej odnajduje siebie samego?**

**Br.W.** – Tak, właściwie wszystkie te określenia ukazują bogactwo i wielkość duchowości karmelitańskiej. Myślę, że w życiu każdego karmelity są różne etapy. W dzisiejszych czasach karmelita na pewno odnajduje się jako misjonarz, jako ten, który głosi Pana Boga, ale myślę, że takim szczególnym miejscem odnajdywania siebie obecnie jest dla karmelity powrót do źródeł, czyli zanurzenie się w atmosferę eremitów. I ja właśnie znajduję się na tym etapie, po bardziej duszpasterskim zaangażowaniu, gdzie człowiek czuł się prorokiem czasów współczesnych jak Elias, walcząc z fałszywymi bożkami XXI w. W tej chwili czuję się jako ten wśród eremitów, ale różne etapy człowiek w swym życiu przechodził, w gronie grzeszników też się było.

**R.G. – Wróćmy do symboliki słowa „pustelnia”. Brzmieniowo kojarzy się ono z pustynią, która z kolei pozostaje symbolem jednoznacznego wyboru wartości duchowych, przestrzeni, w której człowiek jednoczy się z Bogiem i z miłości do Niego, idąc na pustynię, pozostawia wszystko, co jest jego światem, by na skraju swej niemocy oczekiwać na Mocnego Boga. Co karmelita, a więc ktoś, kto dokonał już tak radykalnego wyboru samym aktem wstąpienia do zakonu, chce nam powiedzieć, zostawiając swój macierzysty zakon, by udać się na pustelnię i to jeszcze znajdującą się w obrębie sanktuarium, którego gospodarzami są ojcowie bernardyni?**

**Br.W.** – Otóż dla mnie ten czas pozostawienia zakonu, pozostawienia aktywizacji, pracy duszpasterskiej, to było pokazanie przede wszystkim czasu powrotu do źródeł powołania zakonnego, karmelitańskiego, ale też czasem nawrócenia. Człowiek współczesny na każdym etapie życia potrzebuje nawrócenia, i myślę, że pierwsze miesiące to było mocne stukanie ku Niebu właśnie jako grzesznika, tego który pragnie się nawrócić, który pragnie się odnowić, który na nowo pragnie odkryć swe powołanie, w moim przypadku karmelitańskie, ale powołanie również ku świę-



tości. To jest właściwe piękno pustelni karmelitańskiej, odrzucenie swej grzeszności i na nowo odkrycie drogi ku Panu Bogu.

**R.G. – A czy pustelnia nie jest przypadkiem ucieczką od współczesnego świata, od pustyni bezideowej duchowości, będącej owocem najazdu postmodernistycznych wandali?**

**Br.W.** – Nie, ja myślę, że pustelnia nigdy nie może być formą ucieczki. Człowieka, który ucieka przed światem, który nie potrafi mieć zdrowych z nim relacji, opartych na miłości do Pana Boga poprzez pryzmat miłości do bliźniego, oraz nie potrafi się odnaleźć i trwać przy Bogu w świecie, takiego człowieka cisza w pustelni, szczególnie w zimie, szybko zniszczy. Fundamentalnym źródłem bycia w pustelni jest miłość do Boga przez pryzmat miłości do człowieka. Myślę, że ta relacja pomaga w trwaniu na pustelni. Dlatego pustelnia nie może być ucieczką, to ma być czas odnowy wewnętrznej, ale nie niszczący relacje ze światem zewnętrznym, lecz wręcz odwrotnie, zaproszeniem do jeszcze głębszego odkrywania tego świata przez wspomniane 2 aspekty miłości.

**R.G. – A czy w ogóle w dzisiejszym, rozkrzyczanym świecie, pełnym medialnego zgiełku jest jeszcze miejsce dla eremitów, a jeżeli tak, to komu oni bardziej służą, sobie czy też jakiejś określonej wspólnotie, a może całemu Kościołowi?**

**Br.W.** – Myślę, że w dzisiejszym świecie powinno być takie miejsce dla pustelników. Przecież to są ludzie modlitwy. Oni powinni być zapleczem dla Kościoła. Właściwie sama aktywizacja, sama aktywność duszpasterska będzie niczym, jeżeli nie będzie tego zaplecza modlitwy. I właśnie pustelnik, który tkwi gdzieś z dala od wielkich akcji duszpasterskich, może być motorem całego duszpasterstwa w parafiach, diecezjach poprzez swoją modlitwę. Jan Paweł II pięknie mówił o zakonach kontemplacyjnych, o ludziach modlitwy, że oni są sercem Kościoła.

**R.G. – Przypominają się słowa Małej Tereski, która w ten sposób postrzegała swoją rolę w Kościele. Ale ja, pozwoli Brat, jeszcze chcę dopytać o symbolikę góry. Otóż, przytaczany już wcześniej o. Zawada stwierdza, że archetyp góry od początku wpisany jest w duchowość Karmelu, że każde wstępowanie na górę to uczenie się obecności Pana, to przełamywanie granic tego co ludzkie i tego co Boże,**



**że jest to wdzieraniem się w tajemnicę. Zatem: jak w tej pustelni, na Kalwarii, wygląda uczenie się obecności Pana? Na czym polega przełamywanie granic tego ludzkiego i tego boskiego, i czym w ogóle jest to wdzieranie się w tajemnicę?**

**Br.W.** – Tak jest, to szczególna góra, jesteśmy na Golgocie, czyli przeżywamy na co dzień cierpienie, mękę, pasywność Jezusa Chrystusa. Z drugiej strony Góra Karmel jest symbolem drogi ku Bogu. To jest wyzbycie się. Pięknie pisał o tym św. Jan od Krzyża: żeby wejść na Górę, żeby wspiąć się ku Bogu, trzeba umieć odrzucić wszystko, co jest balastem, który nas oddala od Niego. I właściwie bycie tutaj to jest stopniowe odrzucanie tego wszystkiego, co oddziela mnie jako pustelnika od Boga. Więc każdy dzień, każdy tydzień to jest pozostawianie tego balastu poza sobą, czy to będą jakieś doświadczenia duchowe, czy nawet i trudności wewnętrzne. Proces odrzucania staje się jednocześnie drogą do Boga.

**R.G.** – **Wróćmy jeszcze do Eliasza w następującym kontekście: duchowość Karmelu w linii prostej wyrasta z najlepszych tradycji profetyzmu izraelskiego. I za przykład obiera sobie właśnie tego proroka, uznawanego już we wczesnym chrześcijaństwie za protoplastę życia eremickiego. Na czym konkretnie polega specyfika eliańskiego eremityzmu i czy da się wyróżnić jakieś jego szczególne charyzmaty?**

**Br.W.** – Eliaz, wspaniała postać Karmelu, właściwie uczy nas 2 postaw, które łączy w sobie. Z jednej strony widzimy Eliasza, który trwa na modlitwie, który koncentruje się na przebywaniu w samotności, który swoje myśli i życie ukierunkowuje tylko na Pana Boga, z dala od świata. Ale również w Księdze Królewskiej spotykamy Eliasza, który idzie do Narodu Wybranego, by walczyć z fałszywymi kapłanami Baala. Czyli widzimy Eliasza, który z jednej strony nabiera mocy, siły, zaufania Bogu – poprzez samotność, kontemplacyjne odkrywanie Boga, ale na tym nie kończy, on idzie i działa. Tak więc życie kontemplacyjne dodaje mu siły do walki z bożkami i ich kapłanami. Wspaniała postać na dzisiejsze czasy, wspaniała postać dla współczesnych karmelitów, mówiąca o tym, by łączyli te 2 piękne cechy. I dziś zadaniem karmelitów jest ukazywanie człowiekowi tego, co oddziela go od Boga, i pomoc w uwalnianiu od fałszywych bożków, które atakują nas zewsząd.



**R.G. – A czy dzisiejszy Karmel, w którym chyba trudno znaleźć jakiegokolwiek eremy, rzeczywiście nawiązuje wprost do tej prehistorycznej tradycji? Czy faktycznie podtrzymuje jeszcze tę ciągłość, czy raczej zdominowany jest już przez współczesne formy i obyczaje?**

**Br.W.** – Dzisiejszy Karmel? Tak, z jednej strony w polskiej rzeczywistości trudno jest nam dostrzec eremy karmelitańskich klasztorów, ale na świecie wygląda to inaczej. Są bowiem kraje, takie jak Filipiny czy Indonezja, gdzie karmelici nadal tworzą typowe, właśnie eremickie wspólnoty. Pierwotny styl życia karmelitańskiego nadal tam istnieje. Natomiast generalnie dzisiejszy Karmel łączy te 2 postawy Eliasza, o których mówiłem już wcześniej.

**R.G. – A jak wygląda plan dnia eremity?**

**Br.W.** – Tutaj, w pustelni św. Heleny, sam sobie przyjąłem pewne zasady, opierając się na dawnych, szczególnie mi bliskich mnichach ze wschodnich monasterów. Tam obowiązuje tzw. zasada studycka, czyli każda doba podzielona jest na 3 części. Trzy razy osiem: 8 godzin snu, po to by mnich nie zasypiał podczas modlitwy, 8 godzin modlitwy, oczywiście podzielonej na etapy dnia, i 8 godzin pracy fizycznej czy intelektualnej, również rozłożonej w ciągu dnia. Czyli doba podzielona na 3 ośmiogodzinne bloki: sen, praca, modlitwa. To jest stara zasada, która do tej pory obowiązuje w wielu prawosławnych monasterach Rosji, Grecji, a nawet samej Jerozolimy.

**R.G. – Jeżeli już Brat wspomniał o fascynacji duchowością Wschodu, chcę zapytać o jeszcze jeden aspekt, w którym ta duchowość objawia się w jego życiu, a o której z powodu skromności nic Brat nie powiedział. Mam na myśli aktywność twórczą, artystyczną.**

**Br.W.** – Owszem, część artystyczna inspirację czerpie z tradycji wschodniej, ale przede wszystkim modlitwa. Tu muszę powiedzieć o modlitwie Jezusowej, która jest b. rozpowszechniona na Wschodzie i która jest b. ważna w życiu chrześcijanina: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem”. Modlitwa ta posiada 2 części. Pierwszą, która jest uznaniem Boga jako Pana mojego życia: „Panie Jezu Chryste, Ty jesteś Bogiem moim”. I drugą, brzmiącą: „zmiłuj się nade mną, grzesznikiem”, czyli uznanie własnej grzeszności. Jakże ta modlitwa jest potrzebna w naszym życiu, szczególnie na etapie nawrócenia, gdyż wa-





runkiem nawrócenia jest uznanie swej grzeszności. I właściwie pierwsze miesiące mego pobytu tutaj były wołaniem do Nieba przez modlitwę Jezusową. Ale Wschód to również cudowna teologia ikony, która jest mi bliska przez pisanie ikon, ale też poprzez życie ikoną. Ikona to nic innego tylko przedłużenie Ewangelii. Będąc na Ukrainie, dane mi było poznać pracownie pisania ikon studentów we Lwowie, ale również okresowo przebywałem w Ławrze Kijowsko-Pieczerskiej. Był to czas odkrywania Wschodu przez modlitwę, teologię i ikonę. I na pewno to wszystko, czego doświadczyłem tam na Wschodzie, pomaga mi także w odkrywaniu Pana Boga tutaj, w pustelni św. Heleny.

**R.G. – Pozwoli Brat, że w kontekście tych wschodnich refleksji przytoczę przykład pewnego, dobrze znanego «kalwariarza», a żyjącego w ub. wieku, kalwaryjskiego pustelnika, br. Stanisława Sanińskiego, który mieszkając w nieistniejącej już (spalonej) pustelni, jako łoża, używał trumny. Czy to jest jakaś eremicka tradycja i czy Brat czyni podobnie?**

**Br.W.** – W niektórych wspólnotach eremickich były takie praktyki, ale miały one raczej charakter pewnej zewnętrznej formy umartwienia. Ja, będąc tu już prawie 10 miesięcy, staram się odkrywać eremityzm wewnętrzny, powiedziałbym – eremityzm ducha. Dlatego nie należę do tych, którzy spią w trumnie. Nie żyję też w pustelni oddzielonej potężnym murem od świata, ale będąc tutaj z jednej strony staram się służyć Kościołowi poprzez własną modlitwę, samotność, ciszę, a z drugiej – służyć człowiekowi przez spotkania i rozmowy. Mogę powiedzieć, że przeżywam tutaj doświadczenie takiej pustelni franciszkańskiej, w której pory roku wyznaczają formę posługi. Czas zimy, od listopada do marca, powiedziałbym, to okres wielkiej ciszy i odkrywania Pana Boga w samotności. Zaś czas wiosny staje się okresem bezpośredniej posługi, czyli czasem wysłuchiwania, wspierania, modlitwy wraz z tym pielgrzymem, który przychodzi po taką duchową pomoc.

**R.G. – Odpowiedź trochę uprzedziła moje pytanie. A chciałem zapytać, jak postrzega Brat duchowość kalwaryjskich pątników, szczególnie teraz, podczas Wielkiego Tygodnia?**

**Br.W.** – To znaczy, ja głównie odkrywam ludzi, którzy tutaj przycho-  
dzą. Wielu z nich to ludzie głębokiej wiary, ale są też ludzie doświadczeni  
cierpieniem, krzyżem dnia codziennego. Właściwie dzięki kontaktom



z nimi pustelnia spełnia swoją rolę. Jan Zebrzydowski, syn Mikołaja, budując pustelnię św. Heleny, pragnął, żeby tu pielgrzymi pozostawiali swoje codzienne krzyże i cierpienia posłudze pustelnika, do przemodlenia, i to dzieje się nadal. Tu pielgrzymi wciąż przychodzą, by spotkać pustelnika, by z nim porozmawiać i prosić go o modlitwę. I to mnie cieszy, że pustelnia jest takim miejscem aktualnym na współczesne czasy. Tu często przyjeżdżają młodzi ludzie, studenci z Krakowa, Bielska-Białej, przyjeżdżają indywidualnie, pragnąc być wysłuchanymi. Dzisiejszy młody człowiek chce, żeby ktoś go wysłuchał, kto później wesprze go modlitwą. A więc rola pustelni i pustelnika, tu na Kalwarii, jest dzisiaj b. aktualną posługą.

**R.G. – To może spróbuję odwrócić pytanie. Otóż, jak Brat odbiera przybywających tutaj penitentów? Czy wszyscy mieszczą się w naszkicowanym przez Brata profilu pielgrzyma?**

**Br.W.** – Oczywiście, nieraz spotyka się ludzi przepelnionych jakąś formą cynizmu czy też poszukujących sensacji, ale dla nich zazwyczaj jestem rozczarowaniem, bo tego, co poszukują, nie znajdują ani w pustelni, ani w osobie pustelnika. Jednak większość tu docierających to ludzie poszukujący drogi ku Panu Bogu, czujący, że w ich życiu jest coś nie w porządku, co należy zmienić. I tak, kierowani wiarą oraz pragnieniem zmian, docierają tutaj, oczekując od pustelnika świadectwa życia.

**R.G. – A teraz przyziemne pytanie, z czego żyje eremita?**

**Br.W.** – Eremita tutejszy, kalwaryjski, nie jest pozostawiony sam sobie, nawet jeśli chodzi o sprawy egzystencjalne. Św. Franciszek, pisząc regułę, nie zapomniał o wskazaniach dla pustelni franciszkańskich. Przewidział, że dla zakonnika żyjącego duchowością franciszkańską potrzebny będzie taki czas wyciszenia, odosobnienia. I również pięknie to opisał, że pustelnik nie będzie pozostawiony sam, ale względem wspólnoty klasztornej będzie jak syn, zaś klasztor macierzysty będzie tą matką, która troszczy się o swojego syna żyjącego w pustelni franciszkańskiej. A więc opisał relację matki dla syna i syna względem matki. Dlatego dla mnie, zakonnika żyjącego w tej chwili tutaj, w pustelni św. Heleny, klasztor bernardyński jest tą matką. Ja także staram się być dla wspólnoty zakonnej zapleczem duchowym, modlitewnym, a wspólnota pamięta o codzienności pustelnika, o zabezpieczeniu egzystencjalnym. Nooo, są cudow-



ne relacje i zawsze dla pustelnika ta dłoń pełna obfitości, czyli kuchnia klasztorna zawsze jest otwarta.

**R.G. – Pytanie, które teraz chcę postawić, może jest niezręcznie zadawać osobie, będącej tu teraz mieszkańcem, ale muszę to uczynić. A zapytam wprost, jak długo Brat zamierza przebywać w tej pustelni?**

**Br.W.** – Ja żyję we wspólnocie zakonnej prowincji św. Józefa oo. karmelitów, dlatego też jestem związany ze swoją prowincją karmelitańską. Tutaj jestem tylko dzięki gościnności oo. bernardynów, a za zgodą swego prowincjała mam możliwość przebywania 10 miesięcy, do 30 czerwca 2014. Taka jest wola moich przełożonych.

**R.G. – Czyli rozumiem, że dobiega końca pobyt Brata na pustelni św. Heleny. A może w ogóle koniec życia pustelniczego?**

**Br.W.** – Dla mnie osobiście jest to koniec przebywania w Kalwarii, ale ja nie traktuję tego, jako końca życia w samotności. Myślę, że Pan Bóg tak kieruje życiem człowieka, że mój pobyt w tej pięknej pustelni, przy Gulgocie, miał być tylko pewnym etapem mego karmelitańskiego życia.

**R.G. – Więc jeszcze pytanie nawiązujące do symboliki pojęcia Karmelu. W tradycji hebrajskiej znaczy ono ogród Boży czy zasobna winnica. A moje pytanie brzmi: czy ten kilkumiesięczny pobyt Brata u nas był pobytem na Gulgocie, czy raczej na Górze Karmel?**

**Br.W.** – To jest pytanie, na które odpowiedź ukaże 2 doświadczenia. Każdy chrześcijanin ma właściwie wpisane w swoje życie doświadczenie Golgoty. Myślę, że żyjąc tutaj na wzgórzu, człowiek tym bardziej doświadcza tej Golgoty. Ale Pan Bóg daje również łaskę słodyczy, łaskę doświadczenia Jego samego, dotknięcia. Dla mnie Karmel to ogród pełen Bożej miłości i ja tego też tu doświadczam. Często mówię młodym ludziom, grupom, które tu docierają, że dla mnie pobyt na Gulgocie to doświadczenie bliskości Nieba, dotknięcia Nieba. I myślę, że to jest to, co jest takim szczytem Karmelu. Poprzez to dotknięcie Nieba doświadczam też Boga.

**R.G. – Na koniec muszę zadać wręcz biblijne pytanie. W Starym Testamencie miejsce odchodzącego Eliasza zajmuje Elizeusz. Czy w przypadku tej pustelni będzie podobnie?**



**Br.W.** – To jest tak cudowne miejsce: przemodlone, szczególnie, dlatego żyję nadzieją, że ono nie zostanie zamknięte, będzie nadal żyło modlitwą pustelnika, codziennym doświadczeniem bliskości Boga. Dlatego myślę, że tu i Elizeusz, i Franciszek, i jeszcze jakiś inny współczesny zakonnik na pewno odkryje swoje miejsce. W dużej mierze będzie to zależne od samych gospodarzy, od oo. bernardynów. Jedno jest pewne, że tak cudowne miejsce nie powinno być zapomniane i zamknięte, winno ono żyć życiem człowieka, który tutaj będzie mieszkał. Pustelnia bez człowieka jest niczym, wówczas to jest tylko sam obiekt, to są mury, to kolejne miejsce do zwiedzania. Dopiero pustelnia z zakonnikiem staje się miejscem żywym. Tak więc myślę, że Elizeusz tu nastanie, ale zostawmy to w gestii gospodarzy.

**R.G.** – **W imieniu czytelników „Kalwariarza” gorąco dziękuję za te słowa i życzliwość, jaką Brat okazał nam w tej rozmowie, jednocześnie życzę wielu łask i błogosławieństw, by ten eliański płomień rozpałał Brata i prowadził drogą pełnienia woli Bożej.**

**Br.W.** – Bardzo dziękuję. A ja muszę tylko zapewnić wszystkich czytelników, że często w zimie, gdzie z tego wzgórza widziałem piękną panoramę miasta Kalwarii, myślami, modlitwą byłem zawsze przy mieszkańcach. Patrząc na Wasze domy, na te ulice, wspierałem mieszkańców swoją modlitwą ze wzgórza kalwaryjskiego. No i na pewno to był ważny etap w moim życiu, dlatego zawsze w moim sercu, w myślach, w modlitwach Kalwaria i jej mieszkańcy pozostaną. Dziękuję.

Rozmawiał

**Rafał Gralewski**

\* Obecnie br. Wojciech Preidl otrzymał zgodę przełożonych zakonu na założenie pustelni pw. Eliasza Proroka. Pustelnia znajduje się w Dębowcu Kopaninach (k. Jasła); jest to druga taka pustelnia w Polsce na prawach diecezjalnych, pod jurysdykcją bpa ordynariusza Jana Wątroby.



## RECENZJA

SOBEK ODROWĄŻ

### ZAPISKI CZYLI SPOWIEDŹ

Dawno, dawno temu Marek Studnicki, jako etatowy pracownik hufca harcerskiego, jako pilot i przewodnik turystyczny, lubił brylować w towarzystwie. Było go pełno na różnych zjazdach i rocznicach, akademiach ku czci i wieczornicach ku pamięci. Ochoczo udzielał się też w wadowickich bistrach, pubach i kafejkach. Jako, powiedzmy, „wodzirej”, znany był szeroko od Andrychowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. Lubiany i podziwiany. Ale ten „piękny rozdział” ma już, niestety, za sobą. Daleko w tyle. Świadczy o tym jego debiutancki tomik pt. „Spowiedź”.

Na okładce widzimy białoczną reprodukcję najstynniejszego obrazu Vlastimila Hoffmana „Spowiedź”. Nie tylko zbieżność tytułów uzasadnia to adekwatne zestawienie. Zmienne koleje życia wymusiły na Studnickim przyjęcie autoironicznego pseudo: „Marnicki”. Jasne, że chodzi o dowcipną aluzję do imienia Marek. „Spowiedź” serwuje nam szereg wierszy, które autor skromnie nazywa „zapiskami”. W posłowniu powiada, że do momentu ich upublicznienia były dla niego czymś osobistym, intymnym. Może nawet – wstydliwym?

Lektura implikuje pytanie: I cóż zostało z okresu świetności, kiedy to przystojny Pan Mareczek znajomość liryki Norwida wykorzystywał na randkach? Albo gdy pilotował „wesoły autobus” po słonecznych arteriach Europy? Obecnie z pleców okładki patrzy na nas „zmarniony” miłośnik górskich wędrówek: Pan „Marnicki”...

„Spowiedź” to rzeczywiście zestaw wierszy samokrytycznych i rozliczeniowych. Zapiski te są pewną formą ekshibicjonizmu, jak to sam autor określa w zamykającym komentarzu. Studnicki publicznie obnaża się w sposób zadziwiająco odważny. A to wyznaje swą niewiarę: „Ja odszedłem / Ja zostawiłem Boga / Bo się obraziłem”. A to przyznaje się do swoich słabości: „Ja znowu w piwie szukam ratunku”. Albo: „I jeszcze



jedno piwo proszę / Może początek wielu piw". A to wyraża tęsknotę za utraconą miłością: „Chciałbym znów trafić / Do twego serca / Chciałbym jeszcze / Smak ust twoich czuć”.

Rozwód – sprawa bolesna. Jedna ze stron będzie cierpieć bardziej. I dłużej. Padło na „Marnickiego”. On konstatuje: „Dotknąłem dna z własnej głupoty”. Ale czy świadomość zejścia na manowce pozwala odnaleźć się w życiu? Już w jednym ze wcześniejszych „zapisków” uderza desperacka, prowokacyjna puenta: „Hej / Szukam ciebie pani / Twej czarnej postaci, / W śmierci jest ucieczka, / Zbawienie w niej”. Mija 20 lat i rękawica, rzucona losowi, nagle zostaje podjęta. „Zajrzałem śmierci w oczy / Zakołatało wiele pytań” – notuje nieszczęśnik w przeddzień operacji. Nachodzą go różne samokrytyczne wątpliwości („Tato / Czy zasłużyłem na to słowo”), ale też smutne refleksje tyżące egoizmu bliźnich: „Widzą cię kiedy potrzebują / Za chwilę jesteś niepotrzebny”.

Krótko mówiąc, autor próbuje zafundować sobie katharsis nie tylko poprzez przesadne mnożenie niejako masochistycznych oskarżeń („Czy to możliwe / Z idiotą takim jak ja?”), ale skądinąd skwapliwie oskarżając innych: „Jeśli jesteście sprawiedliwi / Dlaczego prawdy się boicie / Dlaczego w oczy nie patrzycie”. Albo: „Tyle słów / A każde kłamliwe / Tyle spojrzeń / A każde fałszywe”. Prześwietlające zwierciadło prawdy stawia nie tylko przed samym sobą. Podsuwa je również pod nos innym. Tym samym „dziwny świat” odzyskuje kosmiczną harmonię – awers i rewers. Tak oto „Marnicki” – Studnicki nie tylko sam się oficjalnie wypowiedział, ale przy okazji wypowiedział nas wszystkich.

**Sobek Odrowąż**

---

Marek „Marnicki” Studnicki „Spowiedź”, wydanie autorskie, Wadowice 2013, str. 58

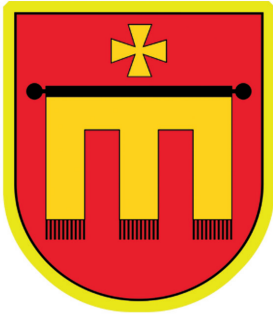


## SPIS TREŚCI

<b>SŁOWO WSTĘPNE .....</b>	<b>S. 5</b>
<b>SPRAWOZDANIE</b>	
<b>ZADANIA ZREALIZOWANE W ROKU 2014 PRZEZ</b> <b>TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.....</b>	<b>S. 6</b>
<b>CIEKAWOSTKI</b>	
<b>ŻYDZI W KALWARII .....</b>	<b>S. 13</b>
<b>ZAPISKI Z HISTORII</b>	
<b>PARAFIA KALWARIA ZEBRZYDOWSKA.....</b>	<b>S. 15</b>
<b>PAMIĘTAMY</b>	
<b>MARIA I WŁADYSŁAW PAWŁOWSCY .....</b>	<b>S. 23</b>
<b>KALENDARIUM</b>	
<b>KALWARIA ZEBRZYDOWSKA (8).....</b>	<b>S.26</b>
<b>FESTIWAL</b>	
<b>XX LETNI FESTIWAL MUZYCZNY .....</b>	<b>S. 34</b>
<b>WYWIAD</b>	
<b>MIĘDZY GOLGOTĄ A KARMELEM .....</b>	<b>S. 36</b>
<b>RECENZJA</b>	
<b>ZAPISKI CZYLI SPOWIEDŹ .....</b>	<b>S. 45</b>



SPONSORZY:



Urząd Miasta



w Kalwarii Zeb.



RYŁKO